

niczonych form ich życia narodowego) kolidowało silnie z polityką bezwzględnej eksterminacji Polaków i Żydów w „Okregu Warty”. Znaczna przewaga żywiołu niemieckiego w Sudetach stanowiła również przeciwieństwo sytuacji obu okręgów. Natomiast wyraźne analogie występowały w tych okręgach w strukturze administracji hitlerowskiej. Brak przekładów z najnowszej historiografii czeskiej i nieznamość języka czeskiego stały się prawdopodobnie przyczyną nieuwzględnienia w omawianej monografii problematyki zarówno okręgu Sudetów, jak i Protektoratu Czech i Moraw. Wykorzystana w pracy tak obszerna literatura historyczna tematu zbyt skromnie uwzględniła dorobek historiografii NRD w zakresie prac badawczych nad dziejami III Rzeszy.

Problematyka Niemieckiej Listy Narodowej (*Deutsche Volksliste* — w skrócie DVL) w „Kraju Warty” kwalifikuje się z pewnością do specjalnego opracowania. Wydaje mi się jednak, że ta kwestia zasługiwała na obszerniejsze poruszenie w monografii, a poświęcono jej jedynie ogólne informacje zamieszczone na stronach 383-384. Celowe byłoby zwłaszcza odnotowanie specyficznych różnic w praktyce DVL między rejencją poznańską i inowrocławską, a łódzką występujących głównie w latach 1939-1942. W książce zabrakło informacji o prowadzonej w „Kraju Warty” przez władze oraz organa NSDAP i SS walce z niemieckimi kościołami chrześcijańskimi i o nasilaniu propagandy neopogaństwa; akcjach trwających nieprzerwanie od lutego 1940 r. do połowy 1944 r. Stanowiło to specyfikę tej okupacyjnej modelowej prowincji i wzbudzało krytykę zwłaszcza w środowiskach niemieckich repatriantów. Celowe byłoby również poruszenie w monografii kwestii dyskryminacji i ucisku religijnego ze strony reżimu okupacyjnego wobec ludności polskiej w Poznańskim i Łódzkiem.

Wyszczególnione pewne usterki monografii natury szczegółowej, trudne zresztą do uniknięcia przy tak szerokim ujęciu tematycznym i bogactwie faktografii, nie obniżają bynajmniej jej wartości. Podkreślone na wstępie recenzji doniosłe znaczenie badawczo-poznawcze pracy oraz wspomniane walory książki J. Marczewskiego są faktem wręcz oczywistym dla czytelnika.

Miroslaw Cygański

ZENON SZYMANKIEWICZ: *Spadochrony nad okupowaną Wielkopolską*, Poznań 1979, 387 ss.

Bibliografia okupacyjnych dziejów Wielkopolski powiększyła się o nową, omawianą tu pozycję. Dla uczczenia 40-rocznicy napaści Niemiec hitlerowskich na Polskę, Wydawnictwo Poznańskie przygotowało książkę Z. Szymankiewicza *Spadochrony nad okupowaną Wielkopolską*.

Głównym celem tej pracy jest — według słów autora — „przedstawienie operacji desantowych przeprowadzanych przez lotnictwo alianckie nad obszarem okupowanej Wielkopolski w latach 1943-1945 wraz z całokształtem wydarzeń związanych z tego typu działaniami, które następnie, miały miejsce na omawianym terenie” (s. 9). Wydarzenia te nie znalazły dotychczas gruntowniejszego opracowania. Drobne publikacje, których kilka poświęcono epizodom tych działań lub inne, które relacjonowały losy poszczególnych grup spadochronowych, traktowały

problem zbyt ogólnikowo, bądź były przedstawione w nawiązaniu do innych zagadnień. Taki stan rzeczy zachęcił Z. Szymankiewicza, sygnalizującego już wcześniej zainteresowanie problemem operacji desantowych w Wielkopolsce, do wypełnienia w miarę możliwości tej luki historycznej¹.

Autor zgromadził bardzo różnorodne źródła. Uwzględnił nie tylko możliwie szeroko materiały archiwalne, ale i inne dostępne dokumenty źródłowe, jak: relacje, opracowania i wspomnienia byłych dowódców oddziałów zwiadowczych, żołnierzy, członków ruchu oporu, osób czynnie współpracujących z wywiadem. Wykorzystał również dane zebrane na podstawie ankiety konfrontując i weryfikując je z dostępnymi materiałami archiwalnymi. Ujęcie tak obszernej ilości dokumentów historycznych i informacji zasługuje na uznanie.

Równie wyczerpująco, w aspekcie omawianego problemu, wykorzystana została literatura.

Lekturę publikacji ułatwiają zasygnalizowane we wstępie ramy terytorialne pracy, a także krótki jej przegląd chronologiczny.

Praca Szymankiewicza stanowi pierwszą próbę obszerniejszego i wszechstronnego przedstawienia działalności ludzi „cichego frontu”. Do rąk czytelnika trafiła cenna pozycja o dużej wartości informacyjnej. Autor w sposób komunikatywny zawarł w czterech rozdziałach interesujący wykład o historii wielkopolskich operacji zrzutowych. Wiele uwagi poświęcił ponadto sytuacji demograficzno-geograficznej Wielkopolski oraz warunkom panującym na tym terenie w latach 1939 - 1944.

Zgodnie z celem publikacji, Z. Szymankiewicz omawia szczegółowo akcję zrzutów broni dla polskiej konspiracji — oddziałów Armii Krajowej. Osobną uwagę poświęca działalności radzieckich grup spadochronowo-wywiadowczych. Przedstawia też stanowisko hitlerowskich władz okupacyjnych wobec tego typu operacji.

Praca wnosi wiele nowych ustaleń do wiedzy o wielkopolskich zrzutach alianckich. Bardzo cenne są fragmenty publikacji zawierające opis nieznanych dotychczas form działalności wywiadowczej skoczków spadachronowych Armii Czerwonej i Ludowego Wojska Polskiego. Wiele dowiadujemy się o udziale Wielkopolan w akcjach radzieckich oddziałów desantowych. Pomimo śmiertelnego niebezpieczeństwa, mieszkańcy wielkopolskich wsi i miasteczek udzielali aktywnej pomocy zwiadowcom, przyczyniając się w poważnej mierze do wykonania ich zadań. Działalność zwiadowców przyczyniła się w znacznej mierze do szybkiego wyzwolenia tej części kraju spod hitlerowskiej okupacji. Te fragmenty książki podnoszą niewątpliwie wartość poznawczą pracy, stanowiąc istotny przyczynek do syntezy całego zagadnienia.

Wywody autora zostały udokumentowane załącznikami (mapki, zestawienia), relacjonującymi charakteryzowaną problematykę. Warto zwrócić uwagę, że walory popularyzatorsko-informacyjne pracy podnosi stosunkowo bogaty wybór ilustracji znakomicie korespondujących z treścią poszczególnych partii książki. Osobne

¹ Oto tytuły opublikowanych opracowań autora na ten temat: *Zwiadowcy*, „Gazeta Poznańska” nr 6 z 8-9 I 1972; *Spadochrony nad okupowaną Wielkopolską*, „Za Wolność i Lud” nr 12-13 z 24-31 III 1973 oraz „Express Poznański” nr 105-110 z 5, 11 V 1973; *Spadochrony nad Puszczą Notecką*, „Gazeta Poznańska” nr 238 z 7 X 1973; *Przybycie z nieba*, „Ziemia Nadnotecka” nr 2/1974; *Wyszyzny — 10 stycznia 1945 r.*, „Tydzień” nr 2 z 13 I 1974; *Działalność radziecko-polskiej spadochronowej grupy wywiadowczej kpt. G. S. Timczenki w Wielkopolsce w 1944 r.*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” nr 4/1974, ss. 188-202; „Sokolowski” wylądował pod Sokolowem, „Express Poznański” nr 236-237 z 10-13 X 1974; *Działalność polskiej grupy spadochronowo-wywiadowczej ppor. Sergiusza Iljaszewicza („Zygmunta Sokolowskiego”) na północy Wielkopolski w 1944 r.*, „Rocznik Nadnotecki” t. 8, z. 1/1977, ss. 5-33.

słowa uznania należą się autorowi za opatrzenie publikacji solidnie wykonanymi przypisami.

W sumie książkę Szymankiewicza należy ocenić jednoznacznie pozytywnie. Jest ona dobrym przykładem rzetelnej i docieklivej pasji autora. Otrzymaliśmy pracę, która w pewnym sensie jest podsumowaniem jego dotychczasowych badań, a równocześnie wyłania jeszcze wiele problemów czekających na opracowanie.

Książka przeznaczona jest dla szerokiego kręgu czytelników, którzy chcą z autorytatywnego źródła czerpać wiadomości o okupacyjnych dziejach Wielkopolski. Żałować tylko należy, że ukazała się w niewielkim nakładzie, który zapewne szybko zniknie z półek księgarskich.

Janusz Kapella

Gniezno i ziemia gnieźnieńska. Walka o wolność narodową i społeczną, 1918 - 1945. Praca zbiorowa pod redakcją Jerzego Topolskiego i Bogusława Polaka. Gniezno 1978, 582 ss.

W 1965 r. ukazały się *Dzieje Gniezna* pod red. J. Topolskiego, a samo miasto w ostatnim stuleciu było obiektem żywego zainteresowania historyków, archeologów, etnografów i historyków sztuki, a zatem o Gnieźnie, mniej może o powiecie gnieźnieńskim, napisano stosunkowo dużo. Tym niemniej istniała potrzeba napisania nowej, obszerniejszej i bardziej udokumentowanej pracy o roli i funkcji Gniezna w polskich zmaganiach niepodległościowych i w walce społecznej XIX i XX wieku. W omawianej tu pracy zbiorowej postawiono sobie ambitny cel ukazania wkładu Gnieźnian w zmagania o zachowanie własnej narodowej i kulturowej odrębności wobec potęgających się nacisków germanizacyjnych pruskiego zaborcy. Dzięki pieczołowicie zebranej dokumentacji (głównie archiwalnej) obraz walki o byt narodowy regionu wielkopolskiego stał się pełniejszy i zarazem realniejszy. W zmaganiach o narodową tożsamość polityczną i kulturową (począwszy gdzieś od końca XVIII w.) brały udział warstwy ludowe — gnieźnieński chłop i rzemieślnik. Konflikty społeczno-polityczne na tej ziemi były przykładem krzyżowania się narodowych postulatów oraz ambicji polityki i działaczy ze społecznymi i ekonomicznymi realiami oraz postawami społeczności typowo rolniczej i drobnomieszczańskiej. Elementy te w pracy nie zostały odpowiednio rozwinięte, nieraz z powodu szczupłej podstawy źródłowej.

Najmocniejszą stroną pracy jest ujęcie złożonego procesu historycznego — czynnego oporu mieszkańców ziemi gnieźnieńskiej przeciw prusko-niemieckiemu uciskowi germanizacyjnemu, jak też bezkompromisowa walka z okupantem hitlerowskim. Po dokonaniu szczegółowego przedstawienia czynów zbrojnych w poszczególnych regionach czy subregionach można później pokusić się o pełną syntezę walk zbrojnych w skali krajowej. Właśnie na przykładzie analiz mikroregionalnych wprowadzić łatwiej nowe materiały źródłowe czy nawet uogólnienia interpretacyjne, m. in. do problematyki militarnej polskiej samoobrony w XIX i XX w. Zbiorowa praca o walkach narodo-wyzwoleńczych na ziemi gnieźnieńskiej spełniała owe nadzieje i dezyderyty badawcze.